

Gdy kilka lat temu Marantz połączył swoje siły z Denonem, mogliśmy się spodziewać „wymiany myśli”, która u Marantza przejawiałaby się np. powiększeniem oferty amplitunerów wielokanałowych. Był to jednak tylko wstęp, najlepsze owoce tej współpracy mogą pojawić się właśnie teraz – jako urządzenia Hi-Fi z gatunku smart. “Sprytny” Denon (a zwłaszcza marka HEOS) ma tutaj wiele do zaoferowania, zarówno klientom, jak i... Marantzowi.

**W**ydałoby się że dni mikrosystemów są już policzone, bo wykończą je tzw. głośniki bezprzewodowe. Mikro Hi-Fi jednak nie znikna, a nawet płynnie przechodzi w obszar zarezerwowany jeszcze do niedawna dla dużego “hajfaju”. Systemy takie mogą zainteresować odbiorców wymagających jednocześnie kompaktowej formy, „normalnego” stereo, jak i nowoczesnych rozwiązań sieciowych. To wszystko zapewni właśnie *M-CR612*, czyli *Melody X*.

Ten sieciowy CD-amplituner daje wielką swobodę organizacji całego systemu, jest samowystarczalny, nie potrzebuje zewnętrznych źródeł, wymaga tylko pary zespołów głośnikowych. Mogą to być minimonitorki, ale też większe kolumny wolnostojące. Dzięki wysokiej mocy wyjściowej i tolerancji dla obciążenia 4-omowego, *Melody X* poradzi sobie z różnymi głośnikami.

Marantz przedstawia 612-kę jako “prawdziwe, sieciowe HiFi” (True HI-FI Network System) i faktycznie – postę-

## Melodia strumieni

### Marantz Melody X M-CR612

(względem poprzednika – *M-CR611*) jest największy w sferze dostępu do sieci i powiązanych z nią funkcji. Komunikacja odbywa się poprzez LAN lub bezprzewodowe Wi-Fi (ten moduł jest dwuzakresowy, działa w pasmach 2,4 oraz 5 GHz). Anteny ukryto wewnątrz.

Najnowsze, sieciowo-strumieniowe kompetencje wywołała zgodność z systemem HEOS. Oznacza to nie tylko możliwość włączenia *Melody X* w to strefowe środowisko (łatwą komunikację ze sprzętem Denona oraz HEOS-a), ale może przede wszystkim sprawną obsługę i gwarancję obecności najnowszych funkcji, o które zadba sam HEOS. To nieustanne aktualizacje oraz rozwijana aplikacja mobilna, za pomocą której sterujemy *Melody X*. Uzyskujemy dostęp do każdego zakątka naszego smartfonu i sporej części internetowych chmur.

*Melody X* odtwarza muzykę z serwisów Spotify (także w systemie Spotify Connect), Tidal, Deezer. Możemy też korzystać z radia internetowego (a jego uzupełnienie stanowią klasyczne moduły radia FM i DAB). Strumienio-

wanie muzyki z domowej sieci jest możliwe w formatach WAV/FLAC/ALAC z parametrami 24 bit/192 kHz, a także DSD128.

Dla urządzeń Apple przygotowano najnowszą, drugą generację protokołu AirPlay (AirPlay 2), który odpowiada nie tylko za łatwe (strefowe) strumieniowanie, ale też wspiera asystenta głosowego Siri. *Melody X* asystentami żyje, “dogada się” także z konkurencją, a więc Google Assistant oraz Amazon Alexa (ich użycie wymaga jednak dodatkowych przystawek, odpowiednich dla każdego z systemów, bo *Melody X* nie jest w tym zakresie samowystarczalny).

Jest wreszcie najbardziej “prymitywna”, ale popularna forma strumieniowania, a mianowicie Bluetooth w podstawowej wersji kodowania SBC.

Jeśli wszystko zawiedzie lub po prostu zechcemy się “odchmurzyć”, *Melody X* odczyta również płyty CD.

Urządzenie ma wyjście słuchawkowe (złącze 3,5 mm), w menu znajdziemy trzy tryby pracy, dzięki którym dopasujemy parametry wzmacniacza do impedancji słuchawek

Wystarczy podłączyć do *Melody X* parę kolumn, źródła są już w komplecie, ale rozbudowa systemu też jest możliwa, w czym pomogą zarówno wejścia cyfrowe, jak i analogowe.





Płyta CD wciąż się trzyma... naszych półek ze zbiorami muzyki, a także tak nowoczesnych, sieciowych urządzeń, jak M-CR612.

Patrząc na tylną ściankę, można się zastanawiać, po co do tak niewielkiego urządzenia wpełnięto aż dwie pary zaciśków głośnikowych. Operowanie osadzonymi blisko siebie nakrętkami nie jest wygodne, a podłączanie bi-wiringu w urządzeniu tej klasy wydaje się raczej kaprysem niż sposobem na wymierne korzyści. Za podwójnymi terminalami stoi tutaj jednak unikalna konstrukcja wzmacniaczy, bowiem urządzenie ma nie dwie, ale cztery końcówki mocy (w klasie D), które można wykorzystać na kilka sposobów. Jednym z nich jest podłączenie dwóch par kolumn i stworzenie systemu strefowego. Można też niezależnie regulować głośność dla par A i B.

Potencjał czterech wzmacniaczy udało się wykorzystać również w przypadku podłączenia jednej pary głośników – stosując bi-amping albo mostkując końcówki (wówczas aktywny jest tylko jeden zestaw terminali). Z informacji producenta wynika, że każda z końcówek ma moc 30 W przy 6 Ω, a w trybie mostkowym jest do dyspozycji dwa razy więcej – 2 x 60 W przy 6 Ω.

Jest jedno analogowe wejście liniowe i jedno takie wyjście, jest też dodatkowe, monofoniczne wyjście na subwoofer. W sekcji cyfrowej znajdziemy dwa wejścia optyczne, a obok gniazda sieciowego LAN złącze USB, do którego można wpiąć nośnik (np. pendrajw) z muzyką.

Czy w dzisiejszych czasach przydałoby się wejście gramofonowe? Być może, ale coraz więcej niedrogich gramofonów ma wbudowany preamp phono, a nawet Bluetooth, więc również słuchanie winyli nie jest wykluczone.

Komu zbrzydły przyciski pilota, może sięgnąć po aplikację mobilną lub asystenta głosowego.

Nowoczesne układy analogowe i cyfrowe zajmują coraz mniej miejsca.

## ODSŁUCH

Przed rozpoczęciem odsłuchów włączyłem system Direct oraz wybrałem tryb mostkowy, rekomendowany (obok bi-ampingu) do pracy z jedną parą zespołów głośnikowych. W takiej konfiguracji urządzenie ma, zgodnie z danymi producenta, wyższą moc wyjściową.

*Melody X* gwarantuje przede wszystkim prostą przyjemność słuchania muzyki. Skupia się na głównym nurcie przekazu, omijając elementy i efekty, które mogłyby okazać się uciążliwe. To dźwięk na długie godziny, chociaż nie ekscytacji ani kontemplacji, do odpoczynku i słuchania „w tle”. Dźwięk jest gęsty, nasycony, nie jest jeszcze zdolny do wykreowania potęgi, ale można odczuć klimat do pewnego stopnia „kinowy”, w którym siła łączy się z ciepłem i subtelnością.

W dużym stopniu to zasługa niskich częstotliwości, bas chętnie daje o sobie znać, czasami zaskakując, a zwykle dodając naturalności. Takie właściwości z tak małego systemu są na pewno dużym atutem. Zejścia są całkiem udane, rytm mocny, a średnica lekko podgrzana. W wyższych zakresach *Melody X* nie jest ofensywny, ale dostatecznie kompetentny i otwarty. Gra płynnie i plastycznie, bez dzwonienia i ostrości, przekaz jest bardzo łatwy w odbiorze.

## MARANTZ M-CR612

### CENA

3000 zł

www.marantz.pl

### DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

**WYKONANIE** Nowoczesność w stylu Marantza, piękny wyświetlacz OLED, kompaktowa forma zawiera wzmacniacz, odtwarzacz CD, radio i źródło strumieniowe. Czterokanałowy wzmacniacz w klasie D.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Mistrz internetowych chmur, Spotify, Tidal, Deezer i znacznie więcej – dzięki zgodności z systemem HEOS. Wsparcie dla wszystkich głównych typów asystentów głosowych. Wyjście słuchawkowe, wejścia analogowe i cyfrowe, wyjście subwooferowe. Bluetooth, Wi-Fi (dwuzakresowe) oraz LAN. Najnowszy standard AirPlay 2. Odtwarza pliki PCM 24/192 i DSD128.

### BRZMIENIE

Soczyste, nienatarczywe, przyjemne. Mocny bas, czytelna średnica i delikatna góra.



Podwójne zaciski głośnikowe nie są tutaj ukłonem wobec audiofilskich kaprysów, ale „zakończeniem” czterech końcówek mocy.

